

Rozważania nad psychiką Polaków i ich przywarami na podstawie Wesela oraz utworów romantycznych

Literatura polska bardzo często pełniła funkcję narodowego zwierciadła. Pisarze nie tylko opisywali wydarzenia historyczne, lecz także próbowali określić cechy polskiego społeczeństwa, zrozumieć przyczyny narodowych klęsk oraz wskazać przeszkody utrudniające odzyskanie niepodległości. Szczególne znaczenie miały pod tym względem romantyzm oraz Młoda Polska. Twórcy obu epok żyli w rzeczywistości niewoli narodowej, dlatego pytali, dlaczego kolejne próby wyzwolenia kończą się niepowodzeniem i czy Polacy są rzeczywiście zdolni do wspólnego, skutecznego działania.

Romantycy tworzyli mit narodu wyjątkowego, gotowego do cierpienia i poświęcenia w imię wolności. Jednocześnie potrafili bardzo ostro krytykować rodaków za brak jedności, egoizm, prywatę, niedojrzałość polityczną i skłonność do pustych gestów. Podobną diagnozę przedstawił Stanisław Wyspiański w Weselu. Dramat ukazuje społeczeństwo, które wiele mówi o ojczyźnie i tęskni za wielkim czynem, ale nie potrafi wykorzystać pojawiającej się szansy. Bohaterowie są przywiązani do narodowych mitów, lecz ich patriotyzm często pozostaje powierzchowny i nie prowadzi do odpowiedzialnego działania.

Na podstawie Wesela i utworów romantycznych można stwierdzić, że psychikę Polaków charakteryzuje wewnętrzna sprzeczność. Z jednej strony cechują ich patriotyzm, wrażliwość na narodową krzywdę, zdolność do heroizmu i gotowość do składania ofiar. Z drugiej strony często ulegają oni romantycznym marzeniom, nie potrafią się zjednoczyć, przedkładają indywidualne ambicje nad

dobro wspólne i mylą emocjonalne uniesienie z rzeczywistym działaniem. Ich wielkie pragnienie wolności pozostaje osłabione przez bierność, konflikty społeczne oraz brak odpowiedzialnego przywództwa.

Wesele powstało pod wpływem autentycznego wydarzenia – małżeństwa poety Lucjana Rydla z chłopką Jadwigą Mikołajczykówną. Uroczystość odbyła się w Bronowicach i zgromadziła przedstawicieli inteligencji oraz chłopstwa. Wyspiański wykorzystał wesele jako pretekst do stworzenia symbolicznego obrazu całego polskiego społeczeństwa. W bronowickiej chacie spotykają się dwie warstwy, które mogłyby wspólnie podjąć walkę o niepodległość. Inteligencja posiada wykształcenie, dostęp do kultury i politycznej tradycji, natomiast chłopci dysponują siłą, energią i liczebnością. Wspólnota okazuje się jednak pozorna.

Jedną z najważniejszych polskich przywar przedstawionych w dramacie jest niezdolność do prawdziwego porozumienia między warstwami społecznymi. Inteligenci fascynują się wsią, strojem ludowym, obyczajami i prostotą chłopskiego życia. Ich zainteresowanie często ma jednak charakter powierzchowny. Wieś staje się dla nich modną dekoracją i miejscem ucieczki od miejskiej rzeczywistości, a nie środowiskiem, którego problemy naprawdę rozumieją.

Przykładem jest rozmowa Czepca z Dziennikarzem. Chłop chce rozmawiać o polityce i wydarzeniach międzynarodowych, ale Dziennikarz traktuje go z wyższością. Zakłada, że mieszkańca wsi powinny interesować wyłącznie sprawy gospodarstwa. Nie dostrzega, że Czepiec posiada wiedzę, energię i autentyczne zainteresowanie losem państwa. Inteligent nie wierzy w polityczną dojrzałość chłopów, choć jednocześnie chętnie mówi o potrzebie narodowej jedności.

Rozmowa ta ukazuje stereotypowe myślenie i brak zaufania. Inteligencja uważa się za duchowego przywódcę narodu, ale nie potrafi nawiązać prawdziwego kontaktu z najliczniejszą warstwą

społeczną. Chłopi z kolei pamiętają o krzywdach wyrządzonych im przez szlachtę oraz o różnicach majątkowych. Wspólne wesele nie usuwa wielowiekowych podziałów.

Problem ten symbolizuje Upiór ukazujący się Dziadowi. Jest nim Jakub Szela, przywódca rabacji galicyjskiej z 1846 roku, podczas której chłopi wystąpili przeciwko szlachcie. Jego obecność przypomina, że relacje między warstwami zostały naznaczone przemocą i wzajemną nieufnością. Nie można zbudować wspólnoty narodowej wyłącznie za pomocą patriotycznych haseł, jeśli nie rozwiąże się rzeczywistych konfliktów społecznych.

Podobny problem dostrzegali romantycy. W Kordianie Juliusza Słowackiego spiskowcy zastanawiają się nad zamachem na cara, ale nie potrafią podjąć wspólnej decyzji. W głosowaniu większość opowiada się przeciwko działaniu. Starsi przywódcy są ostrożni, nieufni wobec młodzieńczego radykalizmu i przywiązani do tradycyjnych zasad. Kordian zostaje sam ze swoim planem. Brak jedności sprawia, że nawet ludzie połączeni patriotycznym celem nie są zdolni do wspólnego czynu.

Kolejną przywarą Polaków ukazaną w Weselu jest skłonność do wielkich słów, symbolicznych gestów i emocjonalnych uniesień, którym nie towarzyszy konsekwentne działanie. Bohaterowie chętnie rozmawiają o historii, powstaniach i konieczności walki. Gdy jednak pojawia się rzeczywista szansa, okazują się nieprzygotowani.

Poeta marzy o wielkim czynie i fascynuje się bohaterstwem. Ukazuje mu się Rycerz, czyli Zawisza Czarny, symbol odwagi, siły i dawnej potęgi. Spotkanie z nim ujawnia słabość współczesnego artysty. Poeta podziwia heroiczny ideał, ale sam nie posiada energii, która pozwoliłaby go zrealizować. Potrafi tworzyć piękne wizje, lecz nie umie zamienić ich w działanie.

Wyspiański krytykuje w ten sposób polską skłonność do życia przeszłością. Bohaterowie przywołują dawnych rycerzy, wielkie zwycięstwa i narodowe powstania, ale wspomnienia nie prowadzą

ich do dojrzałego programu politycznego. Historia staje się źródłem wzruszeń, nie zaś lekcją odpowiedzialności.

Podobną postawę przedstawia Słowacki w Grobie Agamemnona. Poeta porównuje Polaków do starożytnych Greków i zastanawia się nad przyczynami narodowych porażek. Przywołuje Termopile jako symbol heroicznej walki oraz Cheroneę jako znak utraty wolności. Jego zdaniem Polacy chętnie utożsamiają się z bohaterskimi obrońcami, ale w rzeczywistości częściej przypominają pokonanych spod Cheronei.

Słowacki zarzuca narodowi powierzchowność i naśladowanie cudzych wzorców. Określa Polskę jako pawia i papugę narodów. Paw symbolizuje próżność, umiłowanie efektownego wyglądu i pustą dumę, natomiast papuga – bezmyślne powtarzanie obcych idei. Poeta uważa, że Polacy za bardzo troszczą się o pozory, a za mało o wewnętrzną siłę, pracę i moralną przemianę.

W Weselu krytykę narodowej powierzchowności wyraża Stańczyk, który ukazuje się Dziennikarzowi. Historyczny błazen królewski był symbolem politycznej mądrości i troski o państwo. Dziennikarz, związany z konserwatywnym środowiskiem, uważa się za człowieka odpowiedzialnego za kształtowanie opinii publicznej. W rzeczywistości nie potrafi wskazać narodowi drogi działania. Stańczyk wręcza mu kaduceusz, symbol błazeństwa i przewodzenia. Gest ma charakter ironiczny, ponieważ Dziennikarz nie jest prawdziwym przywódcą, lecz człowiekiem bezsilnym, który potrafi jedynie komentować rzeczywistość.

Psychikę Polaków w Weselu charakteryzuje również silne przywiązanie do narodowych mitów. Bohaterowie oczekują niezwykłego znaku, wielkiego przywódcy lub wydarzenia, które nagle odmieni ich los. Nie wierzą w codzienną, systematyczną pracę, organizację i przygotowanie. Marzą o cudownym przebudzeniu narodu.

Najważniejszym wyrazem tej postawy jest pojawienie się

Wernyhory. Legendarny wieszcz przekazuje Gospodarzowi złoty róg i polecenie zorganizowania powstania. Złoty róg symbolizuje wezwanie do walki, szansę na narodowe zjednoczenie oraz możliwość rozpoczęcia wielkiego czynu. Wydaje się, że długo oczekiwany moment wreszcie nadszedł.

Gospodarz nie wykonuje jednak samodzielnie powierzonego zadania. Oddaje róg Jaśkowi i idzie spać. Jego postawa pokazuje brak odpowiedzialności przywódców. Bohater otrzymuje historyczną szansę, ale nie potrafi zachować czujności ani osobiście pokierować działaniem. Przekazuje obowiązek osobie niedoświadczonej i wycofuje się.

Jasiek gubi złoty róg, ponieważ schyla się po czapkę z pawich piór. Symbolika tej sceny jest szczególnie wymowna. Pawie pióra oznaczają próżność, przywiązanie do zewnętrznego wyglądu i prywatnych korzyści. Bohater traci możliwość poderwania narodu do walki, ponieważ ważniejszy okazuje się dla niego efektowny przedmiot. Narodowa sprawa przegrywa z błahostką.

Podobną niezdolność do wykorzystania historycznej chwili przedstawia Kordian. Tytułowy bohater pragnie zabić cara i wyzwolić ojczyznę. Jego plan jest jednak wynikiem samotnego uniesienia, a nie wspólnie przygotowanej akcji. Kordian wierzy, że jeden wyjątkowy człowiek może zmienić bieg historii. Nie potrafi jednak pokonać własnych lęków. Przed drzwiami komnaty cara zostaje zatrzymany przez Strach i Imaginację.

Słowacki wskazuje w ten sposób na typowo romantyczne przekonanie o wyjątkowej roli jednostki. Kordian chce sam dokonać czynu, który powinien być rezultatem działania całego narodu. Jego indywidualizm prowadzi do samotności i klęski. Wielkość marzenia nie zostaje wsparta przygotowaniem, organizacją ani politycznym realizmem.

Podobne cechy posiada Konrad z Dziadów części III Adama Mickiewicza. Bohater utożsamia się z cierpiącym narodem i

pragnie zapewnić mu wolność. Jego patriotyzm jest szczery, a gotowość do poświęcenia ogromna. Konrad uważa jednak, że jako poeta posiada wyjątkową moc i lepiej niż Bóg rozumie potrzeby ludzi. Domaga się rządu dusz, czyli władzy nad człowiekiem.

Wielka Improwizacja ujawnia zarówno siłę, jak i słabość polskiej psychiki romantycznej. Konrad jest zdolny do wielkiego uczucia i całkowitego oddania sprawie narodowej. Jednocześnie cechuje go pycha, indywidualizm i przekonanie o własnej nieomyślności. Nie chce działać jako jeden z członków wspólnoty. Pragnie stanąć ponad nią i samodzielnie decydować o jej szczęściu.

Ta potrzeba wyjątkowości utrudnia współpracę. Romantyczny bohater woli samotną ofiarę niż mozolne, zbiorowe działanie. W polskiej kulturze prowadzi to do szczególnego kultu przegranych bohaterów, którzy ponoszą szlachetną klęskę, lecz nie osiągają politycznego celu. Literatura dostrzega wartość ich ofiary, ale jednocześnie pyta, czy naród nie przyzwyczaił się zbyt mocno do podziwiania cierpienia zamiast uczenia się skuteczności.

W Weselu psychika Polaków zostaje przedstawiona jako rozdarta między pragnieniem czynu a skłonnością do bierności. Bohaterowie są podekscytowani możliwością powstania. Chłopi przybywają z kosami i czekają na wezwanie. Brakuje jednak osoby, która rzeczywiście pokierowałaby ich energią. Gdy Jasiek wraca bez rogu, nie potrafi obudzić zgromadzonych.

Dramat kończy się chocholim tańcem. Chochoł gra jednostajną melodię, a bohaterowie poruszają się w półśnie. Taniec symbolizuje marazm, bezwład i niemożność wyzwolenia się z powtarzanych błędów. Polacy wykonują ruchy, ale nie przemieszczają się naprzód. Pozornie działają, lecz w rzeczywistości pozostają uwięzieni w tym samym miejscu.

Chocholi taniec może być także symbolem zahipnotyzowania przez historię i narodowe mity. Bohaterowie nie żyją w

teraźniejszości, ponieważ wciąż powracają do dawnych klęsk, win i niespełnionych nadziei. Zamiast wyciągać z historii praktyczne wnioski, odtwarzają te same schematy.

Nie oznacza to jednak, że zakończenie *Wesela* całkowicie odbiera narodowi nadzieję. Chochoł jest słomianą osłoną róży, która zimą pozostaje uśpiona, lecz wiosną może zakwitnąć. Symbol może więc sugerować, że bierność nie musi być wieczna. Naród posiada siłę, ale jeszcze nie potrafi jej świadomie wykorzystać. Warunkiem odrodzenia byłoby przewyciężenie społecznych podziałów, rezygnacja z pustych gestów i podjęcie odpowiedzialnej pracy.

Romantycy również nie ograniczali się do oskarżania narodu. W *Dziadach* części III Mickiewicz przedstawia młodzież więzioną przez władze rosyjskie. Bohaterowie scen więziennych są solidarni, odważni i gotowi do poświęcenia. Tomasz proponuje, aby ludzie samotni wzięli na siebie winę i w ten sposób uratowali kolegów posiadających rodziny. Janczewski, wywożony na Syberię, zachowuje godność i patriotyczną postawę. Literatura pokazuje więc, że Polacy są zdolni do moralnego heroizmu.

Jednocześnie w *Salonie warszawskim* Mickiewicz ukazuje zupełnie inne oblicze społeczeństwa. Przy drzwiach gromadzą się młodzi patrioci rozmawiający o represjach, natomiast towarzystwo stolikowe zajmuje się modą, zabawami i opiniami wpływowych ludzi. Arystokraci nie chcą słuchać o cierpieniu więźniów, ponieważ temat jest dla nich niewygodny. Dbają o własne bezpieczeństwo i pozycję.

Podział salonu pokazuje, że społeczeństwo polskie nie jest jednolite. Obok ludzi gotowych do największych ofiar istnieją konformiści, egoiści i osoby obojętne na narodową krzywdę. Mickiewicz porównuje naród do lawy: zewnętrzna warstwa jest zimna, twarda i odpychająca, ale wewnątrz płonie ogień. Prawdziwa wartość narodu ukrywa się pod powierzchnią salonowego zepsucia.

Podobną dwoistość można dostrzec w Panu Tadeuszu. Mickiewicz przedstawia szlachtę jako grupę gościnną, patriotyczną, przywiązaną do tradycji i zdolną do walki. Jednocześnie bohaterowie są kłótlivi, porywczy i skłonni przedkładać prywatne spory nad sprawę narodową. Konflikt Sopliców i Horeszków prowadzi do zajazdu w chwili, gdy należałoby przygotowywać wspólne wystąpienie przeciwko Rosjanom.

Gerwazy przez lata żyje pragnieniem zemsty. Potrafi wykorzystać patriotyczne emocje szlachty, aby zrealizować prywatny cel. Dobrzyńscy łatwo ulegają jego przemowie, ponieważ są porywczy i spragnieni działania. Nie sprawdzają jednak, czy proponowana akcja rzeczywiście służy ojczyźnie. Ich energia zostaje skierowana w niewłaściwą stronę.

Pan Tadeusz pokazuje zatem, że polski patriotyzm może zostać osłabiony przez prywatę i brak rozwagi. Jednocześnie bohaterowie potrafią zjednoczyć się wobec wspólnego zagrożenia. Gdy pojawiają się Rosjanie, dawni przeciwnicy walczą razem. Mickiewicz zachowuje więc wiarę w możliwość narodowego porozumienia.

Ważną polską przywarą jest także skłonność do obarczania odpowiedzialnością zewnętrznych sił. Zaborcy rzeczywiście byli potężnymi przeciwnikami, a represje i przewaga militarna stanowiły podstawową przyczynę klęsk. Twórcy romantyczni oraz Wyspiański przypominają jednak, że nie wszystkie niepowodzenia można wyjaśnić wyłącznie działaniem wroga. Znaczenie miały również błędy samych Polaków: niezgoda, niewłaściwe przywództwo, brak przygotowania i konflikty między warstwami.

W Przygotowaniu, otwierającym Kordiana, Słowacki przedstawia przywódców powstania listopadowego jako ludzi tworzonych przez siły piekielne. Obraz jest groteskowy, ale wyraża bardzo poważną ocenę. Dowódcy są starzy, niezdecydowani, zbyt ostrożni albo pozbawieni politycznej wyobraźni. Powstanie nie przegrywa wyłącznie z powodu potęgi Rosji, lecz także wskutek błędów ludzi stojących na jego czele.

Podobną funkcję pełnią zjawy w Weselu. Każda z nich ujawnia ukrytą słabość bohatera. Stańczyk przypomina Dziennikarzowi o politycznej bezsilności, Rycerz pokazuje Poecie brak zdolności do czynu, Hetman demaskuje egoizm Pana Młodego i historyczne winy warstwy szlacheckiej, Upiór przywołuje krwawy konflikt społeczny, a Wernyhora wystawia Gospodarza na próbę odpowiedzialności. Zjawy są więc uosobieniem narodowego sumienia.

Szczególnie istotna jest postać Hetmana, który ukazuje się Panu Młodemu. Franciszek Ksawery Branicki należał do przywódców konfederacji targowickiej i stał się symbolem zdrady narodowej. Pan Młody, inteligent zachwycony chłopską kulturą, zostaje skonfrontowany z historią własnej warstwy. Jego małżeństwo z chłopką nie wystarcza do usunięcia społecznych win i podziałów. Powierzchnowa chłopomania nie jest prawdziwym pojednaniem.

Wyspiański ostrzega zatem przed łatwym patriotyzmem opartym na kostiumie, geście i deklaracji. Pan Młody zachwyca się strojem ludowym, ale nie rozumie chłopskiej mentalności. Inteligenci lubią przedstawiać siebie jako ludzi bliskich narodowi, lecz często nie znają jego rzeczywistych problemów.

Romantycy stworzyli również koncepcję mesjanizmu, według której cierpienie Polski ma szczególne znaczenie dla całej Europy. W widzeniu księdza Piotra w Dziadach części III naród polski zostaje porównany do Chrystusa. Jego męka ma prowadzić do przyszłego odrodzenia i wyzwolenia innych narodów. Koncepcja ta pomagała nadać sens klęskom, represjom i zesłaniom.

Mesjanizm miał ogromną wartość psychologiczną. Pozwalał ludziom żyjącym po upadku powstania uwierzyć, że ich cierpienie nie jest bezcelowe. Jednocześnie mógł utrwalać przekonanie, że sama ofiara posiada większą wartość niż skuteczne działanie. Naród zaczynał postrzegać siebie jako wyjątkową ofiarę historii i oczekiwać przyszłego odrodzenia,

zamiast analizować własne błędy.

Wyspiański w *Weselu* odnosi się do romantycznego dziedzictwa, ale traktuje je krytycznie. Jego bohaterowie nadal czekają na wieszczą, znak i cudowne wezwanie. Wernyhora rzeczywiście przybywa, lecz jego pojawienie się nie prowadzi do wyzwolenia. Naród nie potrafi wykorzystać nawet symbolicznie zesłanej szansy. Dramat pokazuje wyczerpanie romantycznego modelu myślenia. Samo natchnienie, proroctwo i emocjonalne uniesienie nie wystarczają.

Polacy ukazani w analizowanych utworach mają również wiele zalet. Są silnie przywiązani do ojczyzny, historii i kultury. Potrafią cierpieć w imię wspólnoty, zachowywać godność w więzieniu i podejmować walkę z potężniejszym przeciwnikiem. W *Dziadach* części III młodzież nie wyrzeka się patriotycznych przekonań mimo tortur i zesłania. Kordian jest gotowy oddać życie za ojczyznę. Bohaterowie *Pana Tadeusza* potrafią zapomnieć o prywatnych sporach w obliczu rosyjskiego zagrożenia. Chłopi z *Wesela* są gotowi sięgnąć po kosy i czekają na sygnał do działania.

Problemem nie jest więc brak patriotycznych uczuć. Polacy cierpią raczej na brak organizacji, wspólnego programu i odpowiedzialnego przywództwa. Ich emocje są silne, lecz nietrwałe. Łatwo się zapalają, ale równie szybko popadają w zniechęcenie lub chaos. Potrafią dokonać heroicznego czynu, ale trudniej przychodzi im systematyczna, długotrwała praca.

Właśnie dlatego symbolem polskiej psychiki może być złoty róg. Naród posiada możliwość działania, energię i pamięć historyczną. Traci jednak szansę przez lekkomyślność, próżność i brak odpowiedzialności. Po zgubieniu rogu pozostaje jedynie sznur, znak zmarnowanej okazji. Nie przeciwnik odebrał Polakom możliwość czynu. Stracili ją wskutek własnych błędów.

Zarówno romantycy, jak i Wyspiański podejmują więc bolesną próbę narodowego samopoznania. Nie chcą jedynie oskarżać

Polaków ani odbierać im nadziei. Krytyka ma służyć przemianie. Słowacki w Grobie Agamemnona mówi narodowi trudną prawdę, ponieważ wierzy, że bez odrzucenia pychy i powierzchowności nie będzie możliwe odzyskanie wolności. Wyspiański pokazuje chochołi taniec, aby odbiorcy rozpoznali własną bierność i spróbowali ją przezwyciężyć.

Podsumowując, Wesele oraz utwory romantyczne przedstawiają psychikę Polaków jako pełną sprzeczności. Naród jest zdolny do wielkich uczuć, patriotyzmu, poświęcenia i moralnego bohaterstwa. Jednocześnie cierpi z powodu braku jedności, skłonności do prywatnych sporów, powierzchowności, pychy i nieumiejętności zamieniania marzeń w skuteczne działanie.

Dziady część III ukazują zarówno ofiarną młodzież, jak i obojętne elity. Kordian przedstawia wielkość oraz niedojrzałość samotnego buntownika. Grób Agamemnona jest bezwzględna krytyką narodowej próżności i naśladowania cudzych wzorców. Pan Tadeusz ukazuje patriotyzm szlachty, lecz również jej kłótniowość i skłonność do prywaty. Wesele zbiera te wcześniejsze diagnozy i przedstawia społeczeństwo, które zna własną historię, tęskni za wolnością, ale pozostaje uwięzione w chochołim tańcu.

Największą polską przywarą nie jest brak miłości do ojczyzny, lecz brak dojrzałej odpowiedzialności za jej los. Bohaterowie chętnie oczekują na wielką chwilę, lecz nie przygotowują się do niej. Poszukują wybitnego wodza, proroka lub bohatera, zamiast budować trwałą wspólnotę. Zachwycają się narodowymi symbolami, ale łatwo zapominają o codziennych obowiązkach. Cenią wolność, lecz nie zawsze potrafią podporządkować własne ambicje dobru ogółu.

Literatura wskazuje jednak, że narodowe wady nie są niezmienne. Ich rozpoznanie może stać się początkiem przemiany. Chocholi sen może się kiedyś zakończyć, podobnie jak róża ukryta pod słomą może zakwitnąć po zimie. Warunkiem przebudzenia jest odrzucenie pustych gestów, przezwyciężenie

podziałów społecznych oraz połączenie patriotycznych emocji z rozumem, organizacją i konsekwencją.

Polacy przedstawieni przez Mickiewicza, Słowackiego i Wyspiańskiego nie potrzebują kolejnego pięknego mitu, lecz odwagi spojrzenia na samych siebie. Dopiero naród, który potrafi przyznać się do błędów, wyciągnąć wnioski z klęsk i zbudować rzeczywistą solidarność, może stać się zdolny do skutecznego działania. Krytyka narodowych przywar nie jest więc wyrazem braku patriotyzmu. Przeciwnie, wynika z troski o wspólnotę i pragnienia, aby jej wielkie ideały nie kończyły się po raz kolejny zmarnowaną szansą.

Jeśli szukacie pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebujecie korepetycji, konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - fachowa pomoc w pisaniu prac - oczywiście tylko w granicach prawa.